Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH — WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok IV. Katowice, dnia 15 września 1930 r. Nr. 17/18.

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Osiem lat działalności Kasy Strażackiej.

W jednym z ostatnich numerów „Przewodnika Ubezpieczeń", zamieszczono cenny artykuł, pióra Szefa Wydz. Prewenc P. Z. U. W. p. K. Wysznackiego o rezultatach działalności Kasy Strażackiej. Z uwagi na wielce interesującą treść rzeczonego artykułu, zamieszczamy go w całości.
(Red.)

MOTYWY UTWORZENIA KASY STRAŻACKIEJ.

Przed 8 laty, w dn. 6 czerwca 1922 roku rozesłał Zarząd P. Z. U. W. do wszystkich straży ogniowych w Polsce odezwę, zawiadamiając o utworzeniu „Kasy Strażackiej". W odezwie wspomnianej czytamy, że „wyrazem zrozumienia przez P. Z. U. W. społecznej doniosłości istnienia i sprawnego działania straży pożarnych ochotniczych i wykładnikiem stosunku P. Z. U. W, do organizacyj ochotniczych straży pożarnych jest powołanie do życia Kasy Strażackiej, która ma na celu udzielanie zapomóg czynnym członkom straży ogniowych w razie nieszczęśliwych wypadków. Odezwa kończy się zdaniem: „rozwój Kasy Strażackiej zależeć będzie przedewszystkiem od zrozumienia potrzeby istnienia Kasy przez same organizacje strażackie".

ROZWÓJ KASY.

W pierwszym roku zgłosiło się do Kasy 304 straże, liczące 12.894 członków. Zgłoszenia nadeszły w drugiej połowie roku a nawet częściowo pod koniec roku, to też zdarzyło się wśród członków Kasy tylko 2 wypadki. W roku następnym Kasa zlikwidowała także niewiele, bo tylko 10 wypadków. Przypomnieć należy, że był to okres stałej dewaluacji marki polskiej, który nie sprzyjał rozwojowi umów długoterminowych, bo suma markowa, mająca być wypłaconą w oznaczonym naprzód terminie, nie przedstawiała jakiejś określonej wartości w dacie zawierania umowy.

Mimo niesprzyjających warunków, w jakich stawiała pierwsze kroki, Kasa Strażacka rozwinęła się szybko. Stały i szybki rozwój Kasy Strażackiej jest najlepszym dowodem, jak bardzo ona była potrzebna. Strażak ochotnik, przed 1922 rokiem, w razie wypadku nie miał zapewnionej pomocy. Skazany był na łaskę dobroczyńców, a częściej pozostawiony bez żadnej opieki. Pamiętać należy, że Kasy Chorych jeszcze nie istniały, a więc i z tego powodu trudniej było poszkodowanemu strażakowi uzyskać pomoc.

POMOC P. Z. U. W.

Pomoc pieniężna P. D. U. W. (obecnie P. Z. U. W.) okazana Kasie Strażackiej w postaci 1000000 mk: tytułem kapitału zakładowego w 1922 roku, a następnie coroczne dopłaty instytucji, przejęcie na siebie znacznej części ryzyka i wreszcie ofiarowanie Kasie bezpłatnej administracji, umożliwiły stworzenie wyjątkowo dogodnych warunków ubezpieczenia. Za opłatą 50 groszy rocznie członek straży ogniowej, ubezpieczonej zbiorowo w Kasie Strażackiej, ma zapewnione następujące świadczenia:

1) dla wdowy po zmarłym na wskutek wypadku strażaku lub najbardziej uprawnionego najbliższego członka rodziny zł. 5.000.— jednorazowej odprawy;

2) dla każdego z dzieci do 16 lat zł. 500,— jednorazowej odprawy;

3) w razie stwierdzonej stałej całkowitej niezdolności do pracy strażakowi jednorazowe odszkodowanie zł. 7.000,—

4) w razie choroby, związanej bezpośrednio z wypadkiem, strażak otrzymuje za każdy dzień choroby zł. 7,— (nie dłużej niż przez 200 dni).

W ciągu ośmiu lat istnienia Kasa Strażacka wyświadczyła już znaczne usługi licznym rodzinom strażackim, jak to wykazuje załączone obok zestawienie liczbowe. To też straże ogniowe, wśród których szczęśliwie nie było dotychczas wypadku, mają moralne zadowolenie, że swojemi pięćdziesięciogroszówkami w znacznej mierze ulżyły w nieszczęściu swym okaleczonym współtowarzyszom i uchroniły od nędzy rodziny po zmarłych skutkiem wypadku strażakach ochotnikach.

WYPADKI ŚMIERCI.

Wypadków, zakończonych śmiercią, zdarzyło się dotychczas 15.

Powody były następujące:

W 1924 roku:

3 strażacy nie mogli się wydostać z objętego płomieniami pomieszczenia, gdyż w oknach były silne kraty żelazne. Spalili się.

W 1925 roku:

a) w czasie przystrajania ołtarza na procesję Bożego Ciała strażak spadł z wysokości i zabił się;

a) podczas ćwiczeń spadł z wysokiej wspinalni, zabijając się.

W 1926 roku:

2 strażacy zostali przywaleni gruzem zapadającego się sufitu, podczas tłumienia pożaru szkoły rolniczej.

W 1927 roku:

a) w czasie ćwiczeń popisowych na Zjeździe Strażackim w Poznaniu strażak spadł ze wspinalni i zabił się;

b) powracając z pożaru skróconą drogą, został przygnieciony beczkowozem, który się wywrócił na wyboistej drodze. Zginął na miejscu;

c) podczas ćwiczeń przy schodzeniu z drabiny mechanicznej spadł z wysokości 3 metrów i nadział się na ster drabiny;

d) podczas Zjazdu Straży ogniowych w Warszawie zmarł na anewryzm serca.

W 1929 roku:

a) zapadający się sufit przygniótł na śmierć strażaka, pełniącego służbę wewnątrz płonącego budynku w składzie siana i słomy;

b) przy tłumieniu pożaru apteki strażak zatruł się gazami;

c) przy wyjeździe na ćwiczenia samochodem strażackim skutkiem najechania na przydrożne drzewo jeden strażak został zabity;

d) pełniący służbę wartowniczą strażak na przejeździe kolejowym potknął się i wpadł pod samochód, który go przejechał na śmierć.

ŚWIADCZENIA KASY STRAŻACKIEJ.

Oprócz wymienionych 15 śmiertelnych wypadków Kasa Strażacka zlikwidowała od początku swego istnienia 918 wypadków nieszczęśliwych, za które wypłaciła tytułem zasiłku ogółem zł. 195.000.

Szczegółowy wykaz zasiłków, wypłaconych przez Kasę Strażacką przedstawia załączona niżej tablica:

Rok	Ilość Straży	Ilość członków	Ilość wypadków	Wypadki		Straże wpłaciły zł.	Wypłacono tytułem świadczeń zł.
				śmierci	inwalidzkie		
1922	304	12.894	2	—	—	okres markowy	
1923	409	17.231	9	—	1		
1924	449	15.956	16	3	2	1.769.96	4.083.—
1925	588	21.956	80	2	4	10.964 50	21.485 —
1926	790	26 344	79	2	1	17.040.57	20.605 43
1927	1.190	37.180	134	4	2	19.589.69	34.162.09
1928	1.522	45.465	164	—	1	24.301.25	19.807.97
1929	2 101	58.922	280	4	3	29.459.65	69.860 78

Ogółem od 1922 roku Kasa Strażacka wypłaciła do dnia 20-VI 1930 r. za 918 wypadków poszkodowanym strażakom zł. 195.000, nie licząc wypłat z okresu markowego.

Jak wynika z przytoczonej tablicy corocznie zdarza się od 4 do 5 wypadków na 1000 ubezpieczonych strażaków. Mowa tu oczywiście o wypadkach w zrozumieniu ryzyka ubezpieczeniowego. Za wypadek nieszczęśliwy uważa sie każde, dające się stwierdzić przez lekarza obrażenie ciała ludzkiego, które zostało spowodowane przez nagłe, niespodziane i wbrew woli poszkodowanego działanie siły zewnętrznej.

Z określenia tego wynika, że nie wszystkie zgłaszane do Kasy Strażackiej roszczenia o wypłatę zasiłku mogą być uwzględniane. Istotnie, corocznie pewna ilość zgłoszeń musi być załatwiona odmownie w tych razach, gdy stan choroby poszkodowanego nie może być uznany, jako spowodowany wypadkiem nieszczęśliwym. Do takich zalicza się np. wszelkie choroby zakaźne i przeziębienia, powodujące w następstwie choroby płuc, gardła i tp.

RODZAJE WYPADKÓW.

Z liczby 796 wypadków zlikwidowanych przez Kasę Strażacką w ostatnich 8 latach przypada:

na stłuczenia i rany	522	wypadki co stanowi	65,5 $_0/^0$
„ oparzenia	109	„ „ „	13,6 „
„ złamanie i pęknięcie kości	59	„ „ „	7,4 „
„ uszkodzenie jamy brzusznej i klatki piers.	24	„ „ „	3,0 „
„ zwichnięcia	18	„ „ „	2,2 „
„ uszkodzenia oka	14	„ „ „	1,7 „
„ odmrożenia	5	„ „ „	0,6 „
„ wstrząs mózgu	4	„ „ „	0,5 „
„ wybicie zębów	3	„ „ „	0,3 „
„ zatrucie gazami	2	„ „ „	0,2 „
„ przejechania wozem	2	„ „ „	0,2 „
„ przestrzelenie	1	„ „ „	0,1 „
„ różne i inne	19	„ „ „	2,3 „
„ śmiertelne	15	„ „ „	1,8 „
		Razem	99,4 $^0/_0$

Z przytoczonych wyżej liczb widać, że najwięcej wypadków powodują stłuczenia i rany, pochodzące od uderzenia czy to narzędziami używanemi przez strażaków przy pracy i w czasie ćwiczeń, bądź też odłamkami walących się w czasie pożaru ścian i dachów. Najczęstsze są okaleczenia bosakiem, toporkiem, dźwignią sikawki, okuciem drabiny, spowodowane nieuniknionem w pośpiechu przy pracy podnieceniem pracującego a nieraz nieostrożnością.

Na drugiem miejscu znajdujemy oparzenia. Stanowią one 13,6 $^0/_0$ ogólnej liczby wypadków i są wyraźnym dowodem, że ochotnicy nie szczędzą swych sił i zdrowia przy ratowaniu zagrożonych pożarem budynków. Poparzone ręce, twarze, szyje, uszy strażaków ochotników to ich najzaszczytniejsze odznaczenia, choć nadawane bez ceremonjału regulaminowego i bez dyplomów.

Zwichnięcia oraz złamania przeważnie rąk, nóg i rzadziej żeber stanowią trzecią liczną grupę okaleczeń, stanowiąc prawie dziesiątą część ogólnej liczby, bo aż 9,6 $_0/^0$.

Uszkodzenia jamy brzusznej i klatki piersiowej — powodowane są przeważnie przez takie same przyczyny, jak wymienione na pierwszem miejscu rany i stłuczenia. Wyodrębniono je w zestawieniu niniejszem dlatego, że w orzeczeniach lekarskich figurują jako wynaczynienia, uszkodzenia i obrażenia wewnętrznych organów jamy brzusznej. Gdybyśmy obrażenia powyższe, stanowiące 3 proc. dołączyli do grupy pierwszej, to wówczas okazałoby się, że znakomita większość, bo 68 $^0/_0$ wypadków

spowodowane jest przez pośpiech, zdenerwowanie, zrozumiałe zresztą przy alarmie i pracy przy tłumieniu pożaru.

Mimowoli jednakże nasuwa się tu uwaga o doniosłości należytego wyszkolenia strażaków i potrzebie częstych ćwiczeń, które jedynie mogą wyrobić opanowanie ruchów, spokój, sprawnośc, a p zeto częściowo zapobiec nieodzownym okaleczeniom.

WPŁYW MOTORYZACJI TABORÓW NA WYPADKI.

Wprowadzenie narzędzi motorowych po straży pożarnych przyczyniło się również do zwiększenia ilości wypadków.

W roku 1928 zgłoszono do Kasy jeden tylko wypadek, zaszły przy uruchamianiu motoru sikawki.

W roku 1929-ym, gdy zwiększyła się znacznie ilość posiadanych autopogotowi strażackich, Kasa Strażacka zlikwidowała 15 wypadków, spowodowanych przez użycie motorów. Okoliczności, w jakich wypadki nastąpiły, były następujące: upadek z auta w czasie jazdy, wskakiwanie do pędzącego autopogotowia, przygniecenie autem, zarzucenie na skręcie, przejechanie autem, zderzenie auta z drzewem przydrożnem. Ten ostatni wypadek spowodował skaleczenie aż 8 strażaków, z których jeden zmarł. Reszta poważnie pokaleczona. Połamane nogi, żebra.

W roku 1930 znów powtarzają się te same rodzaje wypadków: strażacy spadają z auta w czasie jazdy, samochód w drodze rozbija się, to znów przy uruchamianiu motoru korba uderza w rękę strażaka. Wypadki te świadczą o niedostatecznem przygotowaniu obsługi autopogotowia do posiłkowania się niem. Konieczna jest w tym kierunku radykalna naprawa stosunków: dobre wyszkolenie kierowców, maszynistów i ścisłe przepisy dla obsady autopogotowia, który należy przestrzegać przy posługiwaniu się narzędziami motorowemi.

CZAS TRWANIA SKUTKÓW WYPADKU.

Większość wypadków zdarza się podczas tłumienia pożaru i wyjazdu na alarm, bo aż 72 proc. gdy natomiast podczas ćwiczeń zdarzyło się 25% ogólnej liczby wypadków.

Ze względu na czas trwania leczenia obrażeń ciała, spowodowanych nieszczęśliwym wypadkiem przeważają wypadki kuracji od tygodnia do miesiąca. Takie wypadki stanowią 76% ogólnej liczby. Drugie miejsce zajmują wypadki groźniejszej natury, pociągające potrzebę leczenia dłuższego niż w ciągu miesiąca. Stanowią one niemal piątą część ogólnej liczby, mianowicie 19%. Trzecie miejsce zajmują drobne okaleczenia gojące się w ciągu tygodnia. Tych bywa 8%, wreszcie najrzadziej przytrafiają się wypadki poważnych okaleczeń, które wymagają kuracji dłuższej nad 100 dni. Takich wypadków jest $5\frac{1}{2}$%.

Dane o wypadkach nieszczęśliwych wśród strażaków ochotników ubezpieczonych w Kasie Strażackiej w latach od 1924 do 1929 włącznie.

Rok	Okoliczności wypadku			Dni kuracji				Stop. służb	
	poż.	ćwicz	inne	poniżej 6	6—30 wł	ponad 30	ponad 100	szeregowy	szarża
1924	10	6	2	1	8	7	2	17	1
1925	61	22	1	7	50	13	14	68	16
1926	55	23	2	8	58	13	1	67	13
1927	92	40	4	13	88	27	8	104	32
1928	126	34	5	13	113	36	3	132	33
1929	205	68	10	24	197	48	14	221	62
Ogółem	549	193	24	66	514	144	42	609	157
%%	71,9	25 1	3,1	8,6	67,1	18,8	5,5	79	21

Oprócz wymienionych w tablicy niniejszej wypadków zdarzyło się nadto 15 wypadków zakończonych śmiercią.

Wypadkom ulegają nietylko szeregowcy, lecz także i szarże. Na 609 okaleczonych szeregowców przypada 157 okaleczeń szarż. Stosunek ten 4 : 1 odpowiada stosunkowi ilości szeregowców do szarż w składzie normalnej drużyny, z czego można wywnioskować, że jak przystało na ochotników, przy ratunku wszyscy strażacy jednakowo wystawiają się na niebezpieczeństwo.

WYPADKI W-G MIESIĘCY.

Wypadki nieszczęśliwe zdarzają się w ciągu całego roku, jednakże najwięcej przypada ich na czas od maja do września, najmniej w miesiącach zimowych, w szczególności zaś w okresie od listopada do kwietnia zdarzyło się 21 proc., a w miesiącach letnich (maj — wrzesień) 61 proc. Jest to zrozumiałe, gdyż większość pożarów, tych najgroźniejszych zdarza się w Polsce przeważnie po wsiach i miasteczkach właśnie w miesiącach cieplejszych. Późną jesienią i w zimie szata śnieżna i częste deszcze zapobiegają pożarom drewnianych budowli. Również i ćwiczenia odbywają strażacy przedewszystkiem w cieplejszej porze roku.

ILOŚĆ WYPADKÓW NIESZCZĘŚLIWYCH

Według miesięcy

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
	—	1	—	3	4	1	5	2	1	1	—	—
	2	5	4	11	16	11	9	13	10	5	6	2
	3	—	3	9	7	11	7	11	10	6	10	3
	2	4	13	13	19	9	16	24	13	10	8	5
	8	4	11	13	23	20	24	19	17	10	8	8
	8	18	7	17	40	32	35	21	42	36	11	11
Ogółem	23	32	38	66	99	84	96	90	93	68	48	29
%%	3	4	5	9	13	11	13	12	12	9	6	3

Wypadki wśród straży miejskich na wsi.

Z liczby 766 wypadków okaleczeń przypada na straże pożarne z miast wojewódzkich 26 wypadków t. zn. 3 proc., na straże w miastach powiatowych 231 czyli 30 proc. i wreszcie na pozostałe miejscowości 509 wypadków, to jest 67 proc.

Wypadki nieszczęśliwe wśród strażaków.

Rok	w miastach wojewódzkich	w miastach powiatowych	w innych miejscowościach
1924	1	8	9
1925	6	34	44
1926	—	24	56
1927	3	35	98
1928	2	36	127
1929	14	94	175
Razem	26	231	509
%	3	30	67

na ogólną liczbę 766 wypadków (prócz wypadków śmierci).

Wypadki nieszczęśliwe wśród strażaków zakończone śmiercią.

Rok	w miastach wojewódzkich	w miastach powiatowych	w innych miejscowościach
1924	3	—	—
1925	—	2	—
1926	—	—	2
1927	—	4	—
1928	—	—	—
1929	1	3	—
Razem	4	9	2

Wypadki śmiertelne zdarzyły się 4 razy wśród straży z miast wojewódzkich, 9 razy — z miast powiatowych i 1 raz na wsi, gdzie zginęło 2 strażaków. Ogółem tedy na straże miejskie przypada 35% wypadków na straże wiejskie 65% ogólnej ilości. Najgroźniejsze wypadki, niekiedy śmiertelne przypadają na straże wielkomiejskie, co łatwo było przewidzieć, ponieważ straże miejskie pracują przy poważniejszych pożarach. Jednakże i straże wiejskie nie mogą być pewne, że się obejdzie zawsze bez groźniejszych następstw wypadku.

Z przytoczonych liczb nie można jednak wysnuć wniosku, iżby ryzyko niebezpieczeństwa w strażach miejskich było większe, niż wśród straży wiejskich, bo nie wszystkie straże należą do Kasy Strażackiej. Wśród należących do Kasy i przeto korzystających ze świadczeń Kasy, przeważają straże ogniowe z miast.

Do Kasy Strażackiej w ostatnim 1929 roku zgłosiło się do ubezpieczenia 2101 straży, to znaczy, do Kasy należy około 30% ogólnej liczby czynnych straży pożarnych, których jest ponad 8000 na obszarze działalności P.Z.U.W. Aczkolwiek liczba zgłaszających się rok rocznie się zwiększa, to jednak jak wykazują powyższe liczby, większość straży, przeważnie mniejszych nie docenia jeszcze korzyści ubezpieczenia.

Konstanty Wysznacki.

Straż ogniowa w lesie.

Widok bardzo częsty w Kalifornji, rzadszy w innych „leśnych stanach“ Ameryki: na szczycie skały, jak gniazdo ptasie, budka strażacka ze spadzistym dachem i wysokimi oknami, zwróconemi w cztery strony świata. To punkt obserwacyjny straży, powołanej do walki z najgroźniejszym wrogiem lasu — ogniem. Gdzie grunt jest równy — szczyt górki zastępuje wieża wysoka na kilka pięter, górująca na wysokopiennemi drzewami odwiecznych puszcz.

Leśna straż pożarna, organizowana obecnie na wielką skalę w całych Stanach Zjednoczonych, wyrusza na swoje punkty obserwacyjne wczesną wiosną i opuszcza je późną jesienią. Służba trwa od świtu do nocy i na zmianę od nocy do świtu, — tylko ulewny deszcz daje im prawo wytchnienia. Obowiązkiem strażników jest wypatrywać najlżejszej smugi dymu i dojrzawszy ją, donieść o tem telefonicznie stacjom zaopatrzonym w środki ratownicze. Nad brzegami Pacyfiku, zorganizowano po nad to stałą straż lotniczą, która z wysokości 5.000 i 10.000 mtr. obserwuje obszary leśne. Przekonano się jednak, że większe usługi oddają stacje stałe, lepiej orjentujące się w terenie i mogące szybciej wezwać drużyny ratownicze.

Służba leśnej straży pożarnej byłaby nie do pomyślenia bez sieci telefonicznej, to też w samej Kalifornji, poszczególne stacje leśne łączą się 1500 aparatami telefonicznemi. W miejscowościach, gdzie z powodów technicznych przeprowadzenie telefonu nasuwa wielkie trudności, rolę ich spełnia heljograf, który wysyła znaki telegraficzne przy pomocy lusterka odbijającego promienie słoneczne. Aparat ten ma tę wyższość, że jest tani i nie psuje się — zaś tę wielką niedogodność, że używany być może tylko w czasie pogody.

Ponieważ jest rzeczą stwierdzoną, że warunki atmosferyczne wpływają na ilość pożarów, od roku 1926, kiedy to ogień pochłonął olbrzymie obszary leśne w Kalifornji, powołano tak zwana straż atmosferyczną, która informuje o stanie pogody punkty obserwacyjne, zalecając szczególną uwagę lub ostrzegając przed niebezpieczeństwem. Według statystyki Straży Atmosferycznej, około 40 proc. pożarów leśnych wywołują pioruny. podczas okresu burz w Kalifornji w ciągu 2 i pół dnia było pożarów 350 od pioruna! Pogoda gorąca, sucha, wietrzna sprzyja pożarom. Znajomość szybkiego kierunku wiatru oddaje nieocenione usługi przy tłumieniu pożaru. Siedzibą Straży Atmosferycznej jest San Francisko, posiada ona jednakże swoje oddziały lotne, zaopatrzone w instrumenty meteorologiczne, (anemometry, hydrotermografy, psychorometry, termometr maksymalny i minimalny, barometr, anereoid), oraz radjowe aparaty odbiorcze, które łapią raporty dwa razy na dobę podawane przez stację nadawczą Mare Island. Drużyna lotna posiada swój samochód i składa się z dwóch ludzi obsługi i jednego meteorologa, który jest zarazem radjooperatorem.

Przygotowania do sezonu ogniowego w Kalifornji są bardzo uciążliwe. Składa się na nie wyekwipowanie poszczególnych punktów w narzędzia potrzebne do walki z ogniem, naprawa sieci telefonicznej, dróg i tp.

W razie sygnalizacji, że w danej miejscowości wybuchł pożar, posyła się tam —w zależności od przypuszczalnej' siły ognia — drużyny złożone z dwóch do 20 ludzi, zaopatrzonych w środki ratownicze i żywność na dwa dni. Gdzie można, dojeżdża się samochodami. Ostatnio w niektórych miejscowościach stosują tanki. Najprostszym sposobem łumienia ognia w zaczątku jest zaduszenie go ziemią albo wilgotnemi gałęziami, jeżeli jednak ogień jest silny — wyrąbuje się w pewnej odległości od ostatniego płonącego drzewa przestrzeń wolną. Praktykowany jest na szeroką skalę indyjski sposób gaszenia ognia — ogniem.

W tym celu wznieca się sztucznie pożar w kierunku odwrotnym do pożaru, który wybuchł samoistnie. Gdy się dwa morza płomieni spotkają — gaszą się wzajemnie, jak mówią Indjanie: „zjadają się“.

Sposób ten stosowany musi być bardzo umiejętnie i tylko wtedy, gdy nie grozi rozszerzenie się ognia na boki. Zazwyczaj ogień słabnie w nocy i najlepszym momentem — są godziny po świcie, kiedy rosa jest najobfitsza. W pobliżu rzek i jezior gasi się ogień wodą — drużyny ratownicze zaopatrzone są w sikawki — ale tylko wtedy, gdy dowóz wody jest zapewniony, w przeciwnym razie gaszenie wodą jest zawodne.

Chociaż 40 proc. pożarów wybucha z powodu piorunów, bardzo często przyczyną jest nieuwaga turystów, pastuchów i myśliwych, rozniecających ogniska. Nieostrożne obchodzenie się z zapałkami, podpałką, niestaranne gaszenie płomienia nie raz było przyczyną miljonowych strat, jakie pożar poczynił w lasach. To też nie można być dość systematycznym w upewnianiu się, że ogień rzeczywiście wygasł. Ziemia jest pod tym względem daleko skuteczniejsza od wody. Po zasypaniu nią ognia należy odczekać, aż najlżejsze smugi dymu przestaną wydobywać się ze szpar. Wtedy dopiero wolno uważać ogień za ugaszony.

K. RECZEK.

WYKAZ POŻYCZEK

udzielonych przez P. Z. U. W. Samorządom na akcję przeciwpożarową w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia 1930 r.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych dążąc stale do polepszenia obrony prze ciwpożarowej w kraju, niezależnie od zasiłków w narzędziach gaśniczych, dostarczonych strażom pożarnym oraz wypłat gotówkowych na nabycie tych narzędzi na ogólną kwotę 832.718 zł., udzielił samorządom pożyczek ulgowych na automobilizację straży pożarnych, budowę studzien, zbiorników wody i wykończenie remiz w okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia 1930 r., mianowicie :

№ porz.	NAZWA SAMORZĄDU	Województwo	NA JAKI CEL?	PRZYZNANO Data	PRZYZNANO Suma zł	WYPŁACONO Data	WYPŁACONO Suma zł.
1	Łuków, Magistrat	lubelskie	kupno auto-pogotowia	8.1.30	20.000	14.2 30	20.000
2	Ozorków „	łódzkie	„	„	5.000	25.6 „	5 000
3	Włodawa „	lubelskie	„	„	13.000	13.2 „	13 000
4	Szczebrzeszyn, Magistrat	„	budowa studzien	„	4.000	3.4 „	2 000
5	Jabłonka, Urząd gminy	krakowskie	kupno sikawki motorowej	„	5.000	8.7 „	5.000
6	Krosno, Magistrat	lwowskie	„	„	30 000	15.4 „	30 000
7	Olkusz „	kieleckie	budowa studzien	„	10.000	16.6 „	10.000
8	Uściług „	wołyńskie	„ remizy	„	10 000	26.5 „	5.000
9	Nadworna, Urząd powiatowy	stanisławowskie	kupno-autopogotowia	„	15,000		
10	Gostynin, Magistrat	warszawskie	„	„	7.500	12.5 „	7.500
11	Wołczyn, Urząd gminy	poleskie	budowa remizy	„	2.000	23 5 „	2 000
12	Kowel, Magistrat	wołyńskie	„ studzien	„	15.000	20.2 „	15 000
13	Włocławek, Magistrat	warszawskie	kupno-auto-pogotowia	10.1 „	30.000		
14	Łomża „	białostockie	„	„	20.000	28 2 „	20 000
15	Kałusz „	stanisławowskie	„	„	8.000		
16	Żywiec „	krakowskie	„	„	15.000		
17	Brańszczyk, Urząd gminy	białostockie	budowa remizy	„	3.000		
18	Jarosław, Magistrat	lwowskie	kupno auto-pogotowia	„	20.000	5.6 „	20 000
19	Sokołów „	lubelskie	budowa studni	„	10.000	26.6 „	10.000
20	Pruszków „	warszawskie	kupno autopogotowia	21.1 „	15.000	13.5 „	15.000
21	Zaleszczyki, Magistrat	tarnopolskie	rozbudowa wodociągów	„	15.000	27 5 „	8.000
22	Garnek, Urząd gminy	łódzkie	kupno sikawki motorowej	„	3.000	27.3 „	3 000
23	Sokółka, Magistrat	białostockie	budowa remizy	„	20 000	30.5 „	20.000
24	Grójec „	warszawskie	kupno auto-pogotowia	„	20,000		
25	Sieciechów, Urząd gminy	kielecki	wykończenie bud. remiz	27.1 „	2.000		
26	Sterdyń „	lubelskie	„	„	5.000	12.6 „	2.500
27	Jędrzejów, Magistrat	kieleckie	urządzenie wodociągów	„	40 000	14 5 „	15.000
28	Sambor „	lwowskie	kupno auto-pogotowia	„	10.000		
29	Kraśnik „	lubelskie	budowa studni	„	3.000	9.5 „	1.500
30	Włodawa „	„	budowa studzien	„	12.000	28.4 „	6 000
31	Parczew „	„	„	„	7.500	16.5 „	4 000
32	Dębica „	krakowskie	„	„	20.000		
33	Sandomierz Urząd powiatowy	kieleckie	„ remiz	11.2 „	10 000	28 6 „	10 000
34	Kock, Magistrat	lubelskie	„ studzien	„	8 000	30 4 „	8.000
35	Maluszyn, Urząd gminy	łódzkie	sikawka motorowa	20.2 „	3.000	16.2 „	3.000
36	Białystok, Magistrat	biołostockie	kupno narzędzi gaśniczych	„	25.000		
37	Sejny „	„	budowa remizy	„	10.000	19 4 „	5.000
38	Prużana Wydział powiatowy	poleskie	„ studzien	„	8.000		
39	Kuźnica Urząd gminy	białostockie	„ „	„	5 000	12.6 „	2.500
40	Góra Kalwarja, Magistrat	warszawskie	„ remizy	„	20.000	16.6 „	20.000
41	Różany „	poleskie	„ studni	25.2 „	6.000		
42	Staszów „	kieleckie	kupno sikawki motorowej	„	3 000	24.4 „	3.000
43	Hornica, Urząd gminy	białostockie	dom lud. i siedziba str. poż	„	5.000	31.5 „	5.000
44	Brzesko, Zarząd miasta	krakowskie	kupno sikawki motorowej	14.3 „	8.000		
45	Druskieniki, Magistrat	białostockie	„	„	9.000		
46	Wieluń „	łódzkie	kupno auto-pogotowia	„	15 000	11.7 „	15.000
47	Główno „	„	„	„	8 000	31 6 „	8 000
48	Konin „	„	„	„	10.000		
49	Bielsk Podlaski „	białostockie	„	„	10 000		
50	Bogusławice, Urząd gminy	łódzkie	kupno sikawki motorowej	„	3 000		
51	Radziejów, Magistrat	warszawskie	„ auto-pogotowia	„	7 000		
52	Grodno „	białostockie	„ „	„	15,000		
53	Unierzyż Urząd gminy	warszawskie	budowa remizy	16 5 „	3 000		
54	Sulejów, Magistrat	łódzkie	kupno sikawki motorowej	31.5 „	3.000		
55	Cegłów, Urząd gminy	warszawskie	„	1.7 „	3 000		
56	Baranowice, Magistrat	nowogródzkie	kupno auto-pogotowia	„	25.000		
				Razem	637.000		319.000

Wózek ręcznych gaśnic.

U nas na Górnym Śląsku mamy dużo takich zakładów przemysłowych, gdzie pożar w zarodku, czyli ewentualną groźną klęskę stłumić należy możliwie szybko. Rozwijanie linji wężowej z sikawki a choćby tylko od hydrantu, wymaga dość znacznego czasokresu, w którym pożar może się rozrodzić i rozszerzyć we wspomnianą groźną klęskę. Więc trzeba na miejsce przybyć i ewentualnie rozpocząć gaszenie. A nie zawsze to co się pali można gasić wodą z hydrantu. Dlatego straże pożarne takich

zakładów przemysłowych o jakich mowa, a w jakiej pracuje niżej podpisany, muszą używać, względnie już używają wózków ręcznych z gaśnicami chemicznemi. Przy alarmie zabiera się taki wózek z sobą i na miejscu wypadku momentalnie można rozpocząć skuteczną akcję gaszenia.

Przeciwnicy tego urządzenia mogliby twierdzić, że wiele wygodniej i praktyczn ej rozmieścić gaśnice po oddziałach Zakładu Przemysłowego a w razie pożaru ma się gaśnice na miejscu, nie trzeba ich na wózku wozić ani czekać na ich przywiezienie, bowiem pracownicy już w momencie ukazania się pożaru mogą ich skutecznie użyć.

Oto mi właśnie chodzi i z takiemi przeciwnikami chciałbym przedyskutować.

Nie przeczę, lecz owszem potwierdzam, że powinny być w oddziałach Zakładu Przemysłowego, Szkoły wielkiej, Szpitala i t. p. rozwieszane gaśnice aby w wypadku wybuchu pożaru mogli pracownicy lub kto tam się znajdzie, użyć skutecznie tego aparatu.

Zwrócę jednak uwagę moich przeciwników na następujące punkty:

1) Przecież nie zawsze znajdzie się w takiem oddziale ktoś, kto będzie umiał obchodzić się z gaśnicą w chwili wybuchu pożaru.

2) W oddziale zawiesza się gaśnice takiego typu, jaki jest przewidziany na pożary które można w tej sali czy w tym warsztacie wybuchnąć, ale też może powstać inny pożar, wymagający innego typu gaśnicy.

3) Powiedzmy nawet że użyto gaśnicy należycie i celowo przez przygodnego człowieka, lecz nie ugaszono całkowicie pożaru. Alarmuje się Straż Pożarną, ona przyjeżdża i gdyby miała 2 lub 3 gaśnice ręczne ugasiłaby pożar w zarodku, ale musi dopiero wyciągać linje węży tłocznych, uruchamiać sikawki, upływa dłuższy okres czasu i mamy do czynienia z większym pożarem, który gasimy setkami litrów wody, zlewamy całe urządzenie oddziału, przemoczymy podłogi i sklepienia, jednem słowem powodujemy duże szkody opóźniając akcję ugaszenia.

4) Przytem nie wszystkie przecież pożary możemy gasić wodą z sikawki lub hydrantów.

Zapoznawszy się z powyższemi punktami, każdy mi zmuszony będzie przyznać rację, że przybycie na miejsce pożaru straży pożarnej z wózkiem gaśnic ręcznych, idealnie rozwiąże sprawę ugaszenia pożaru w zarodku przy stosunkowo nie wielkich stratach spowodowanych akcją ratunkową. Twierdzenie to opieram na następujących punktach:

1) Na miejsce pożaru będącego jeszcze w zarodku (w małych rozmiarach), przybywa kilku strażaków (fachowców), posiadających z sobą wszelkie właściwe środki (gaśnice) potrzebne do skutecznego natarcia na pożar w celu jego stłumienia.

2) Wózek ręcznych gaśnic chemicznych zawiera około 10-ciu aparatów — gaśnic, każda o pojemności około 10-ciu litrów środka gaśniczego, czyli razem około 100 litrów środka który ze względu na swą zdolność chemicznego gaszenia, równa się około 400 litrów wody.

3) Ponieważ jedna gaśnica pracuje skutecznie około 2 minut, a więc praca gaszenia 10-ciu gaśnicami trwać będzie około 20 minut. Jest więc dużo czasu na przygotowanie szerszej akcji, jeśli nie można stłumić pożaru w zarodku.

4) Można w powyższym czasokresie zebrać gaśnice rozwieszone w Zakładzie Przemysłowym, celem skuteczniejszego dogaszenia pożaru.

5) Ręczna gaśnica chemiczna w ręku strażaka —fachowca ma kilkakrotnie większe znaczenie dla gaszenia niżeli wtedy gdy się nią posługuje przygodny człowiek z pośród pracowników Zakładu Przemysłowego

Jak z powyższego wynika, wózki gaśnic ręcznych dla zakładowych straży pożarnych mają bardzo duże znaczenie. Straż Pożarna w której ja mam zaszczyt pracować, w ciągu każdego roku gasi po kilka pożarów w zarodku prawie zawsze tylko za pomocą wózka z gaśnicami.

Dlatego gorąco polecam wszystkim druhom to urządzenie taboru strażackiego. Dla informacji podaje opis takiego wózka z gaśnicami.

Dwukołowy wózek, z platformą i dyszlem. Dyszel do ręcznego pociągu, z podstawką ruchomą, którą się podnosi w czasie jazdy a opuszcza w czasie postoju wózka. Platforma ażurowa na resorach podłużnych, z narzędziami do umocowania 10-ciu gaśnic. Na wózku znajdują się gaśnice zawsze naładowane i w stałej gotowości do akcji.

Te kilka myśli które skreśliłem do niniejszego artykułu w sprawie wózka pod gaśnice chemiczne, pragnę aby się stały tematem obszerniejszej dyskusji, w rezultacie której, ewentualnie przybędzie w strażach pożarnych jaknajwięcej wózków gaśnicowych.

„*Fr. K.*"

* *

Zamieszczając powyższy artykuł, redakcja podkreśla żywotność myśli w niem poruszonych, a stwierdzając, iż temat ten jeszcze nie był omówiony publicznie, ani przedyskutowany, otwiera dlań łamy „Strażaka Sląskiego" i oczekuje nadesłania swych prac na ten temat.

(*Red.*)

Dział Oficjalny Związku.

Posiedzenie Zarządu Związku Wojewódzkiego.

W sobotę, dn. 30-VIII o godz. 16 rozpoczęły się w Katowicach obrady Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego pod przewodnictwem viceprezesa p. starosty Wyglendy. Obecni członkowie: Baron, Pachelski, Slązak i Tomeczek, nieobecność prezesa Mildnera i burm. Koja usprawiedliwiona zawiadomieniami.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokółu poprzedniego posiedzenia Zarządu, przystąpiono do przyznania odznaczeń. Przyznano następujące odznaczenia „za wysługę lat": Członkom Ochotn. Str. Poż. w Brzozowicach pow. Swiętochłowicki — Krupa Jan, Kolano Józef i Sroka Jan — za lat 30-ści, Sroka Wincenty za lat 25, oraz Nowak Józef, Zając Bernard, Szygulski Piotr i Wojtol Józef za lat 15. Członkom Ochotn. Str. Poż. w Nakle, pow. Tarnogórski — Szczotka Maciej, Tomys Franciszek, Tichanet Ferdynand, Dziewior Adolf, Kołodziej Robert i Bednarczyk Mateusz — za lat 20.

Oprócz powyższych odznaczeń „za wysługę lat", postanowiono wystąpić do Rady Naczelnej Gł. Zw. Str. Poż. R. P. z wnioskami o odznaczenia: a) Zawodowa Straż Pożarna Zakładów Hohenlohego w Wełnowcu — Dyplom zasługi, b) Oley Jan i Hardt Wilhelm z Zaw. Str. Poż. kop. „Giesche" — srebr-

ne medale zasługi, c) Broll Karol, z Ochotn. Str. Poż w Katowicach Oddział I-szy — srebrny medal zasługi, oraz d) Kałuża Józef i Arndt Teodor z Ochotn. Str. Poż. w Katowicach Oddz. I-szy— bronzowe medale zasługi.

Z kolei załatwiono odmownie sprawy podań o subwencje gmin: Repty Nowe i Imielin na zakup sprzętów przeciwpożarowych i budowę remiz, wyjaśniając, iż zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, zakup sprzętu przeciwpożarowego ciąży bezpośrednio na gminach.

Powiatowemu Związkowi w Mikołowie przyznano subwencję w wysokości 500 zł.

Na miejsce burm. Bienioszka, który złożył mandat w Komitecie Redakcyjnym z powodu przeciążenia pracą w różnych zrzeszeniach i organizacjach, powołano Dra Hagera z Tarnowskich Gór.

Sprawę regulaminów dla Kasy Ubezpieczeń koni strażackich i żeńskich oddziałów straży pożarnych, po ogólnem zapoznaniu się z zasadniczemi tezami zgłoszonych projektów, przekazano Sląskiej Komisji Technicznej dla gruntownego przetrawienia i zgłoszenia wniosków ostatecznych.

Zgłoszony przez inspektora Pachelskiego wniosek o odłożenie terminu wojewódzkich zawodów strażackich na dzień 21 września br. z powodu nieodbycia jeszcze w projektowanych terminach powiatowych zawodów w niektórych powiatach, Zarząd Związku akceptował.

Również przyjął Zarząd do wiadomości zaproszenia swych członków na sędziów konkursowych, a to, druhów: Barona i Slązaka do Łodzi na d. 7 bm. insp. Pachelskiego do Miechowa na d. 14 bm. i kmdta Slązaka do Sosnowca na d. 14 bm.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących, delegowaniu członków na organizowane w różnych miejscowościach uroczystości i przyjęciu do wiadomości zakomunikowanych delegacji do Rady Związku Wojewódzkiego, przewodniczący zamknął posiedzenie poczem Zarząd wraz z Prezesem Powiatowego Zw. Str. Poż. posłem Kędziorem udał się do Małej Dąbrówki celem obserwacji wieczorowych manewrów rejonowych o których piszemy na innem miejscu.

Posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej.

W czwartek, dnia 4-go bm. w lokalu Miejskiej Straży Pożarnej w Katowicach odbyło się w godzinach popołudniowych posiedzenie Sląskiej Komisji Technicznej. Na posiedzeniu byli obecni druhowie: insp. Pachelski, kpt. Mierzejewski, Baron, Slązak, Kochoń i Reczek.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego druha insp. Pachelskiego, wprowadzeniu dwóch nowych członków komisji a mianowicie druhów Kochonia i Reczka, oraz przyjęciu protokółu poprzedniego posiedzenia Sląskiej Kom. Technicznej, przystąpiono do uzupełniających wyborów prezydjum. Zarządzone wybory dały następujące rezultaty: zastępcą przewodniczącego został wybrany druh Maksymiljan Rzeźniczek z Lublińca, zaś na sekretarza powołano druha Karola Reczka z Białego Szarleja.

Następnie przystąpiono do szczegółowego opracowania programu wojewó zkich zawodów strażackich w niedzielę dnia 21 września br. Przewodniczący inspektor Pachelski wyjaśnił, iż Zarząd Zw. widział się zmuszonym zmienić termin wojewódzkich zawodów przez odłożenie ich na przeciąg dwu tygodni z powodu nie przeprowadzenia jeszcze we wszystkich powiatach zawodów eliminacyjnych.

Zbiórkę straży pożarnych stających do zawodów wyznaczono na godz. 13-tą, zaś rozpoczęcie zawodów na godzinę 14-tą. Terenem zawodów będzie, zgodnie z uchwałą Zarządu Związku z d. 15 VII 30 r., boisko ćwiczebne zawodowej straży pożarnej kop. Giesche w Nikiszowcu. Interpelację Związku Straży Poż. Powiatu Swiętochłowickiego, w sprawie przeniesienia zawodów wojewódzkich na teren zawodowej straży pożarnej Huty Bismarka w Wielkich Hajdukach, uznano za spóźnioną, tembardziej, iż zawody wojewódzkie w roku ubiegłym odbyły się właśnie na terenie tej samej straży, a więc na rok bieżący wielce wskazanem było zmienić teren.

Komendantem placu dla wojewódzkich zawodów strażackich zamianowano Komendanta druha Slązaka Ludwika, jak również jemu powierzono przygotowanie potrzebnych narzędzi i sprzętu.

Straże pożarne w grupach: II-giej, III-ciej i IV-ej ćwiczą taborem przygotowanym na miejscu zawodów, lecz węże tłoczne w odpowiedniej ilości przywożą z sobą poszczególne drużyny.

Dalszą sprawą obrad opisywanego posiedzenia Slaskiej Komimisji Technicznej, była kwestja nagrody mistrzowskiej dla grupy I szej. Zgodnie bowiem z dotychczasowym regulaminem nagród przechodnich za „mistrzostwo śląska“ w danej grupie, straż która trzykrotnie z kolei zdobyła mistrzostwo, stawała się właścicielką nagrody. W ten sposób, w roku ubiegłym nagroda przechodnia grupy pierwszej stała się własnością Zawodowej Straży Poż. kop. Giesche w Nikiszowcu. Wobec powyższego, powstała sprawa wypełnienia luki, ewentualnie przy tej sposobności poddania rewizji dotychczas obowiązującego regulaminu nagród.

Po obszernej i wszechstronnej dyskusji nad zgłoszonemi projektami, postanowiono przedłożyć Zarządowi Związku Wojewódzkiego następujący wniosek w omawianej sprawie:

a) dotychczasowy regulamin nagród utrzymuje się w mocy w poszczególnych grupach ćwiczebnych tak długo, aż obecne nagrody przejdą na własność zwycięzkich drużyn;

b) w miarę przechodzenia dotychczasowych nagród na własnośc w poszególnych grupach (w bieżącym roku już w grupie I-szej), wprowadza się nowy regulamin nagród stale przechodnich, jako widomych symbolów „mistrzostwa śląska“, w postaci małych proporczyków haftowanych ozdobnie (wymiary 0.5 x 0.5 mtr.) do noszenia przez mistrzowskie drużyny w czasie zjazdow i uroczystości;

c) niezależnie od powyższej nagrody przechodniej, związanej z pozyskaniem „mistrzostwa“ w danej grupie, ustala się (już w roku bieżącym) nagrody pieniężne dla drużyn zajmujących pierwsze trzy miejsca w każdej grupie na zawodach wojewódzkich;

d) w przyszłości należy rozwinąć akcję propagandową w kierunku zdobycia zaofiarowanych nagród rzeczowych przez instytucje i osoby na rzecz zwycięzkich straży pożarnych.

Do opracowania projektu proporczyka dla grupy I-szej, oraz ewentualnego zamówienia go w odpowiednim zakładzie hafciarskim, powołano komisję w składzie druhów: insp. Pachelski, Baron i Slązak.

Z kolei przystąpiono do omówienia spraw zwiazanych z nowym regulaminem umundurowania Gł. Zw. Str. Poż. R. P. W dyskusji ujawnił się cały szereg braków i niedomagań jakie zawiera również i obecny regulamin umundurowania. W związku z tem, Slaska Komisja Techniczna wyraziła żal, iż projektu zmian nie przesłano wcześniej do opinji, jak również uznała się za nieupoważnioną do zabierania formalnego głosu w tej materji, a to z powodu braku oficjalnego zarządzenia Gł. Zw. Str. Poż. RP. w sprawie wprowadzenie w życie uzupełnień regulaminowych.

Projekt regulaminu żeńskich drużyn pożarnych, projekt regulaminu Kasy „Ubezpieczeń koni strażackich przydzielono poszczególnym referentom do przygotowania na wstępne posiedzenie.

Wojewódzkie zawody strażackie.

Tegoroczne Wojewódzkie zawody straży pożarnych odbędą się w niedzielę, dnia 21 września br. na terenie Zawodowej Straży Pożarnej kop. Giesche w Nikiszowcu. Zawody rozpoczną się o godzinie 14-ej (2 po południu), lecz zbiórka drużyn stających do zawodów winna nastąpić o godz. 13-ej

PROGRAM ZAWODÓW:

a) przybycie straży pożarnych na miejsce zbiórki i zameldowanie się Komendantowi Placu (druhowi L. Ślązakowi);

b) zapoznanie się z przygotowanemi narzędziami do ćwiczeń.

c) zbiórka do ogólnego raportu;

d) krótka odprawa przy stole sędziowskim;

e) losowanie kolejności stawania do zawodów;

f) zawody;

g) zbiórka, przemówienia przewodniczącego sądu i zakończenie zawodów.

Warunki zawodów przytaczamy w odpowiednich artykułach regulamin zawodów:

§ 17.

Straże pożarne stające do zawodów wojewódzkich, wykonują tylko ćwiczenia alarmowe.

§ 20.

Cwiczenia alarmowe polegają na alarmie drużyny ćwiczebnej, wykonaniu przepisanych ćwiczeń z określonym taborem i powrocie do remizy, wszystko w najkrótszym czasie.

§ 29.

Do zawodów wojewódzkich obowiązane są stanąć straże pożarne z grupy I-ej, oraz wszystkie te straże z grup II-ej, III i IV-ej, które na zawodach powiatowych zajęły dwa pierwsze miejsca w poszczególnych grupach.

§ 30.

Regulamin zawodów wojewódzkich przewiduje jedynie ćwiczenia alarmowe, które wykonuje się w-g następujących warunków:

a) tabor straży, właściwy dla każdej grupy, ustawiony jest w odległości 100 mtr. od wspinalni, konie w zaprzęgu, woźnice względnie szoferzy na miejscach, drużyna ustawiona w dwuszeregu w odległości 30 mtr. od taboru;

b) na sygnał alarmu dany od stołu sędziowskiego, drużyna biegnie do wozów, zajmuje miejsca, poczem tabor cały rusza na plac ćwiczeń;

c) po przybyciu na miejsce, bez meldowania się sądowi, drużyna wykonuje ćwiczenia według programu ustalonego dla każdej grupy straży; w §§ 31, 32, 33 i 34;

d) po wykonaniu programowych czynności i złożeniu narzędzi, drużyna zajmuje miejsca na wozach i zjeżdża z boiska na poprzednie stanowisko.

§ 31.

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy I-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórca bez uzbrojenia bojowego (hełm, pas, maska gazowa), które drużyna nakłada po zajęciu miejsc na wozach;

b) wyratowanie z III-go piętra 3 osób worem lub płótnem ratunkowem, przyczem użycie schodów jest niedozwolone;

c) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku 3-ch prądów wody: jednego na dach wspinalni z drabiny mechanicznej, drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym do III-go piętra, wreszcie trzeciego z drabiny rozsuwanej (francuskiej lub drążkowej);

Tabor straży pożarnych w grupie I-ej składa się: a) z wozu rekwizytowego samochodowego lub konnego, na którym się znajduje: sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub zmontowana na stałe, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 3 hakówki, wór lub płachta ratunkowa i odpowiednia ilość węży tłocznych i ssawnych, b) z drabiny mechanicznej, obrotowej, czteroprzęsłowej o napędzie ręcznym lub mechanicznym.

§ 32.

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy II-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) podanie ze zbiornika znajdującego się na boisku 2-ch prądów wody: jednego z drabiny rozsuwanej francuskiej lub drążkowej) ,drugiego po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym na 3-cie piętro wspinalni;

c) wejście 2 strażaków po jednej hakówce na III-cie piętro wspinalni, sprawienie woru lub płótna ratunkowego i wyratowanie 2 ludzi;

Tabor straży pożarnych w grupie II-ej składa się: z wozu rekwizytowego samochodowego na którym znajduje się sikawka motorowa przenośna, przyczepna lub na stałe zmontowana, drabina rozsuwana (francuska lub drążkowa), 4 drabiny hakowe, wór lub płótno ratunkowe i odpowiednia ilość węży tłocznych i ssawnych. Gdy straż nie dysponuje taborem samochodowym, jej tabor konny składa się: a) z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych, i b) z wozu rekwizytowego mieszczącego pozostałe narzędzia.

§ 33.

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy III-e obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu bojowem lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) sprawienie drabiny Szczerbowskiego albo francuskiej, oraz 2 hakówek do II piętra wspinalni i sprawienie sikawki na dwa prądy;

c) wejście jednego prądownika po drabinie a drugiego po hakówce na II piętro wspinalni;

d) podanie wody na II piętro wspinalni ze zbiornika znajdującego się na boisku.

Tabor straży w grupie III-ej składa się z wozu rekwizytowego na którem znajduje się: drabina Szczerbowskiego lub rozsuwana i 2 hakówki, oraz z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i ssawnych.

§ 34

Program ćwiczeń alarmowych dla grupy IV-ej obejmuje:

a) alarm drużyny stojącej na zbiórce w uzbrojeniu bojowem lecz bez masek gazowych, które strażacy nakładają dopiero po zajęciu miejsc na wozach;

b) sprawienie dolnego przęsła drabiny Szczerbowskiego, jako swobodnie stojącej, górnego przęsła drabiny Szczerbowskiego (albo lekkiej przystawnej), jako lekkiej przystawnej, oraz sikawki;

c) wejście prądownika na drabinę Szczerbowskiego, oraz strażaka z tłumnicą i wiadrem z wodą po przystawnej na dach;

d) podanie wody sikawką ze zbiornika na drabinę Szczerbowskiego.

Tabor straży w grupie IV-ej składa się: a) z sikawki czterokołowej z odpowiednią ilością węży tłocznych i ssawnych, oraz wozu rekwizytowego na którym znajduje się drabina Szczerbowskiego tłumnica, drabina przystawna i wiadro.

§ 35.

Ocenę zawodów ustala sąd konkursowy punktami, w zależności od szybkości oraz prawidłowości wykonanych ćwiczeń.

§ 36.

Drużyny przystępują do zawodów w kolejności wylosowanych numerów. Drużynie, która wyciągnęła № 1 przysługuje prawo powtórzenia swych ćwiczeń po ostatniej z ćwiczących drużyn. Jeśli dana drużyna z prawa powyższego skorzysta, to miarodajnemi dla jej oceny są ćwiczenia powtórzone.

§ 43.

Czas wykonania ćwiczeń alarmowych przez poszczególne straże pożarne dzieli się na 3 części notowane oddzielnie.

Część pierwsza — od sygnału alarmowego, do chwili przekroczenia pierwszemi kołami pierwszego wozu linji oddzielającej boisko ćwiczebne.

Część druga — od chwili przekroczenia linji oddzielającej boisko pierwszemi kołami pierwszego wozu, do chwili podania skutecznych prądów wody.

Część trzecia — od chwili przekroczenia linji odgraniczającej boisko pierwszemi kołami pierwszego wozu przy wjeździe straży do ćwiczeń, do chwili przekroczenia tej linji przez ostatnie koła ostatniego wozu przy zjeżdżaniu straży z boiska.

§ 44.

Za podstawę do ustalenia oceny za ćwiczenia alarmowe przyjmuje się czasy średnie poszczególnej części dla każdej grupy straży oddzielnie, przyczem, za czas średni w części I-ej liczy się 4 punkty zaś za czas średni w II-giej i III-ciej części ćwiczeń alarmowych liczy się oddzielnie po 8 punktów.

Za czas krótszy od średniego dodaje się po jednym punkcie za każde pełne lub rozpoczęte 10 sekund, za czas dłuższy — odejmuje. Jeżeli liczba punktów odliczonych za czas dłuższy przewyższa liczbę punktów za czas średni, to za daną część ćwiczenia notuje się 0.

Suma osiągnięta z takich obliczeń p nktów zdobytych przez daną straż za wszystkie 3 części ćwiczenia alarmowego — stanowi ostateczną ocenę.

Straże pożarne grupy I-szej ćwiczą własnym taborem. Straże pożarne w grupie II-giej używają e taboru samochodowego, również ćwiczą własnemi narzędziami. Natomiast straże pożarne z grupy II-giej posługujące się taborem konnym, oraz straże grupy III i IV-ej, ćwiczą na zawodach narzędziami przygotowanemi na miejscu.

Z życia Straży Pożarnych.

Walne Zgromadzenie Związku Powiatowego Katowice-Wieś.

W niedzielę, dnia 31 sierpnia br. w sali pana Skołudy w Małej Dąbrówce odbyło się pod przewodnictwem prezesa posła Kędziora Walne Zgromadzenie delegatów Powiatowego Zw. Straży Poż. na powiat Katowice — Wieś. Obrady zgromadziły 56 delegatów reprezentując 62 głosy. Przybyli również goście w osobach: Prezesa Wojewódzkiego Zw. Str. Poż. mecenasa Mildnera, zast. starosty Katowickiego p. Dr. Golusa, wojew. insp. pożarnictwa B. Pachelskiego, Naczelnika gminy Mała Dąbrówka p. Kosmy, oraz przedstawicieli strażactwa powiatu Świętochłowickiego i Tarnogórskiego.

Zagajając obrady Walnego Zgromadzenia, po powitaniu gości i delegatów, prezes poseł Kędzior podkreślił, iż w okresie sprawozdawczym działalność Związku cieszyła się znacznem poparciem moralnem i materjalnem Wojewódzkich Władz strażackich i p. starosty Dr. Seidlera oraz Wydziału Powiatowego. Szczegółowe sprawozdania — mówił prezes Kędzior — usłyszycie za chwilę w referacie sekretarza, ogniomistrza powiatowego i Komisji Rewizyjnej. Mnie, jako prezesowi Związku wypada ogólnie stwierdzić znaczny rozwój działalności str. na terenie naszego powiatu, zarównono pod względem technicznym i organizacyjnym. Idziemy stale naprzód zdobywając coraz większe uznanie społeczeństwa, budząc wśród najszerszych jego warstw zainteresowanie ideologją i pracą naszych straży pożarnych. Lecz w pracy tej nie należy nam ustawać ani na chwilę, bowiem kto stoi — ten się cofa, a ambicją naszej placówki powiatowej winno być stałe usprawnianie swych szeregów, aby utrzymywać się w pierwszych szeregach strażactwa polskiego. Otwierając dzisiejsze obrady, pozwalam sobie zwrócić uwagę druhów delegatów, że Walne Zgromadzenie jest nietylko aktem przeglądu dokonanych czynności, lecz również wykuwaniem planu działalności na przyszłość.

Następnie przemawiał Prezes Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych mecenas Mildner, roztaczając przed zgromadzeniem stan organizacyjny strażactwa polskiego wogóle a strażactwa śląskiego w szczególności. W dłuższem przemówieniu Prezes Mildner wskazał doniosłe cele społecznej pracy strażactwa i jego rolę w Odrodzonej Ojczyźnie. Przemówienie swe zakończył złożeniem życzeń owocnej pracy na niwie pożarnictwa śląskiego.

Z kolei zabrał głos p. Dr. Gawlas, który w imieniu p. starosty Katowickiego powitał Zjazd, a zapewniając o głębokiem uznaniu władz administracyjnych dla strażactwa, złożył życzenia owocności obrad.

Naczelnik Gminy i Prezes miejscowej Ochotn. Straży Poż. p. Kosma, witając Walne Zgromadzenie na terenie Małej Dąbrówki, wyraził swą wdzięczność Powiatowemu Związkowi Straży Pożarnych, że zechciał tą właśnie miejscowość wybrać na miejsce swego Zjazdu, wyróżniając ją przez to w powiecie.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego Walnego Zgromadzenia przez sekretarza druha Barona, który Walne Zgromadzenie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, przystąpiono do sprawozdań, które zreferował druh Baron Ryszard.

SPRAWOZDANIE
za czas od 1-4-29 do 31-3-1930 r.

Z doświadczeń zdobytych w latach ubiegłych coraz potężniej kroczymy naprzód. Z zapału do pracy obywatelskiej, jakim płoną nasi druhowie wierzymy, iż wykuć jesteśmy zdolni organizację potężną nie tylko liczebnie, lecz spoistością

ofiarnością i karnością, świecącą przykładem innym.

Rozpoczęta w roku ubiegłym na gruncie straży pożarnych akcja obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, w postaci spopularyzowania tego zagadnienia społecznego wśród organizącji strażackich i wyszkolenia teoretycznego strażaków, stanowi dopiero podwaliny, na których w ciągu roku bieżącego zbudujemy sieć placówek, samodzielnie spełniających zadanie szkolenia i propagandy.

W tym zakresie dojść musimy w ciągu roku bieżącego do osiągnięcia zadawalniającej sprawności wszystkich straży pożarnych. Każda z nich musi być zaopatrzona w minimum sprzętu i pomocy naukowych potrzebnych do prowadzenia normalnej działalności wyszkoleniowej, każda z nich musi posiadać zdolnego i wykwalifikowanego instruktora, którego obowiązkiem będzie prowadzenie systematycznej pracy nad usprawnieniem drużyny. Niezależnie od powyższych dwuch zadań pracowaliśmy w dalszym ciągu nad usprawnianiem drużyn w walce z klęską pożaru, w obronie dobytku współobywateli przed żywiołem.

Do Związku Powiatowego należą wszystkie na terenie powiatu działające straże pożarne i gminy. W roku sprawozdawczym przystąpiła nowo utworzona ochotnicza straż pożarna w Kłodnicy, miejscowości liczącej 650 mieszkańców. Obecnie w powiecie nie ma gminy, któraby nie miała straży pożarnej. Oprócz stałych organizacji strażackich Związek nadzoruje sprawność fachową i zaopatrzenie techniczne wszystkich przymusowych straży pożarnych. Płatnych pracowników biurowych Związek nie utrzymuje. Wydział Powiatowy subwencjonuje wyłącznie działalność kontrolną stanu obrony przeciwpożarowej, zaś na gminach ciąży obowiązek utrzymania własnych straży pożarnych. Subwencji ze strony innej jak jedynie z Wydziału Powiatowego w Katowicach, związek nie otrzymał. Składka członkowską wynosi 40 groszy rocznie od członka czynnego a cztery złote na każde rozpoczęte 1000 mieszkańców:

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 8 posiedzeń, na których załatwiono 63 spraw. Ważniejsze sprawy były: preliminarz budżetowy, uzyskanie subwęncji, rozdział nagród dla straży pożarnych, instrukcja służbowa dla powiatowego ogniomistrza, instrukcja służbowa dla miejscowych ogniomistrzów (jeszcze w opracowaniu) statut Związku Wojewódzkiego i sprawa honorowa druha Karwasieckiego,

W posiedzeniach brali udział członkowie Zarządu jak następ.:

1) druh	prezes	Kędzior	7 razy
2) „	viceprezes	Bieniosek	6 „
3) „	sekretarz	Baron	8 „
4) „	zast. sekr.	Slązak	8 „
5) „	skarbnik	Drobig	6 „
6) „	inżynier	Kiszka	6 „
7) „	ogniomistrz	Boronowski	4 „
8) „	„	Grabe	7 „
9) „	„	Kruczek	7 „
10) „	„	Markefka	7 „
11) „	zast. insp. p.	Wiedeman	7 „

Biuro załatwiło 283 korespondencji i ogółem biorąc 380 interesantów.

Sekretarjat prowadzi: kontrolę odznaczeń, kontrolę wniosków wysłanych do odznaczeń druhów, ewidencje straży pożarnych, dziennik podawczy, archiwum i statystykę narzędzi pożarniczych. Księgę kasową prowadzi skarbnik, jak również spis inwentarza związku.

W bibljotece posiadamy: Przegląd Pożarniczy, Strażak Sląski, Kalendarz Strażacki, Feuer und Wasser i zbiór rozporządzeń policyjnych.

Związek otrzymał zapomogi od Wydziału Powiatowego w Katowicach 7800 złotych, zaś od Zw. Straży Pożarnych Województwa Sląskiego pomimo umotywowanego wniosku nie otrzymaliśmy żadnej subwencji. Wskutek odrzucenia wniosku o udzielenie sabwencji przewidzianej w budżecie Związku Wojewódzkiego dla powiatu Katowice-Wieś, uchwalił Zarząd Powiatowego Zw. wstrzymanie wypłaty składek na rok 1929/30 przypadającej Związku Wojewódzkiemu. O powziętej uchwale Zarządu Powiatowego Związku został Zarząd Zw. Wojewódzkiego zawiadomiony z tem, że zgadzamy się na potrącenie składek za rok 1929-30 z przewidzianej w budżecie subwencji dla Pow, Związku.

Subwencji udzielił Zarząd w wysokości -

500 zł. nowo utworzonej ochotniczej straży pożarnej w Kłodnicy.

200 zł.	ochotn.	straży	poż.	w	Makoszowach
200	„	„	„	„	Mysłowicach
500	„	„	„	„	Brzezince
300	„	„	„	„	Bytkowie

1700 zł. razem.

W myśl planu działalności odbyły się także zawody strażackie z terenu powiatu Katowice-Wieś. Na zawodach tych zdobyły straże pierwsze miejsca w poszcz. grupach jak następuje:

Ochotn. straz poż.	w Mysłowiccch	w grupie II
„ „ „	w Brzezince	„ III
„ „ „	w Makoszowach	„ IV

Na zawodach wojewódzkich zdobyły mistrzostwo, straże pożarne z terenu tutejszego powiatu, a mianowicie:

zawodowa straż pożarna w Janowie w grupie I. po raz III,

ochotnicza straż pożarna w Brzezince w grupie III po raz I.

Ochotnicza straż pożarna w Makoszowach z powodu spóźnionego zawiadomienia nie wzięła udziału w zawodach wojewódzkich. Zarząd przyznał premje za wzięcie udziału w zawodach strażackich, jak nastepuje:

150 zł;	zawod.	straży	poż.	w Janowie
100 „	ochotn.	„	„	w Mysłowicach
100 „	„	„	„	w Brzezince
100 „	„	„	„	w Makoszowach
50 „	„	„	„	w Siemianowicach
50 „	„	„	„	w Brzęczkowicach
50 „	„	„	„	w Kończycach

608 zł. razem.

Na wniosek Zarządu przyznała Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych niżej podane odznaczenia:

1) Jeden złoty krzyż za ratowanie ginących.
2) Jeden srebrny krzyż za dzielność i odwagę
3) 2 srebrne medale zasługi
4) 11 bronzowych medali zasługi
5) 4 dyplomy zasługi
6) 1 złoty dyplom uznania
7) 2 listy pochwalne
8) 56 odznak za wysługę lat.

Z 7 posiadamy z Górnego Sląska najwyższe odznaczenia „Złoty Krzyż za ratowanie ginących" zdobyli z terenu tutejszego powiatu już trzech wspomnianego odznaku, mianowicie: Druhowie: Feliks Dyląg z Mysłowic, baron Konrad von Rengarten z Szopienic i Józef Pasoń z Siemianowic. Tu wypada mi zaznaczyć, że obserwatorzy działalności straży pożarnych z terenu powiatu Katowice—Wieś bez zastrzeżeń przyznali, iż mieli możność stwierdzić szerszego rozwinięcia zorganizowanej obrony przeciwpożarowej, oraz, iż praca Zw. Pow. posiada dostateczne ożywienie, maszyna organizacyjna fun-

kcjonuje sprawnie, a całość wykazuje na zewnątrz znakomite zdyscyplinowanie korporacyjne.

Więc dalej strażacy do pracy ku chwale Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, kończę moje sprawozdanie.

Sprawozdanie ogniomistrza powiatowego za czas od 1-4-29 do 31-3-1930 r.

Dzisiejsze Walne Zgromadzenie, zwołane przez Zarząd Powiatowego Związku, ma również charakter publicznego przeglądu fachowej sprawności straży pożarnych działających na terenie powiatu Katowice—Wieś.

Ponieważ straże pożarne w myśl swych statutów są powołane nietylko do gaszenia pożarów, lecz również do niesienia pomocy przy ratowaniu życia i mienia w razie klęski żywiołowej, objęły także na swe barki obronę przeciwgazową i przeciwlotniczą, gdyż zaliczać można również do klęski żywiołowej napad nieprzyjacielski w nowoczesnych warunkach, kładłem poważny nacisk zakupu sprzętu do obrony przeciwgazowej. Rozpoczęty zakup sprzętu będzie w tym roku uzupełniony. Pokazy ćwiczebne obrony pożarniczo-lotniczo-gazowej z napadem lotniczym odbyły się na Górnym Śląsku w roku 1929 jedynie w powiecie Katowickim i to w Mysłowicach w dniu 31 sierpnia, przy udziale straży pożarnych z Mysłowic, Nikiszowca, Szopienice-Roździeń i huty Uthemanna z Szopienic pod kierownictwem druha Grabego. Służba informacyjna i sprawność straży stała na wysokości wymagań tak poważnych impres organizacyjnych. W czasie od 7 do 12 października 1929 odbył się w Wełnowcu specjalny kurs gazoznawstwa, w którym wzięło udział 32 uczestników z terenu powiatu Katowice—Wieś. Pozatem odbył się w czasie od 14 do 18 maja 1929 w Królewskiej Hucie kurs sanitarny, w którym wzięło udział 11 sanitarjuszy strażackich, oraz w czasie od 14 do 21 kwietnia przy zawodowej straży pożarnej w Katowicach kurs pożarnictwa, w którym wzięło udział 23 uczestników z powiatu. Tu wypada mi zaznaczyć, że w dotychczasowych kursach fachowych, urządzonych z ramienia Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego przeważna liczba uczestników pochodziła z powiatu Katowice—Wieś, wobec czego nastąpiło znaczne powiększenie kwalifikacji straży pożarnych.

Na zawodach powiatowych i wojewódzkich wykazały straże pożarne z naszego powiatu wysoką klasę wyczynów ćwiczebnych. Jako dowód należy podkreślić, że zdobyliśmy już 2 nagrody, mianowicie zawodowa straż pożarna kopalni Giesche w Nikiszowcu po raz trzeci w grupie I-ej, zaś ochotnicza straż pożarna w Brzezince w grupie III-ei. Czasopismo „Strażak Śląski“ abonują oprócz straży ochotniczych w Szopienicach-Roździeń i Giszowcu, oraz kopalnianej straży pożarnej w Siemianowicach wszystkie inne straże pożarne i to po kilka egzemplarzy. Abonentów czasopisma wspomnianego w powiecie mamy 62.

Teren działalności Powiatowego Związku jest niezmiennie jeszcze jak w latach ubiegłych. Powiat składa się z miasta i 23 gmin. Na terenie powiatu działają: 5 zawodowych straży pożarnych, 3 kopalniane straże pożarne i 21 ochotniczych straży pożarnych z ogólną liczbą 1526 członków czynnych. W stosunku do roku ubiegłego wzrosła liczba człon. o 130 i jedna ochotnicza straż pożarna w miejscowości Kłodnica. Obecnie mamy w wszystkich gminach straże pożarne. Pozatem należą 1520 popierających członków do straży pożarnych ochotniczych, zaś skład straży pożarnych przymusowych wynosi 6619. Mieszkańców powiat liczy 239753, zatem na jednego czynnego strażaka przypada 164 mieszkańców. W dniu 1 stycznia 1930 r. stan taboru i sprzętu strażackiego przedstawiał się następująco:

9 sikawek automobilowych lub motorowych, 4 sikawki parowe, 52 sikawek ręcznych, przeważnie 4-kołowych. Razem 65 sikawek, przybyło przeto w ciągu roku 4 sikawki.

21 drabin mechanicznych;
22 „ rozsuwanych,
208 „ hakowych,
25 „ przystawnych,
7 „ powozowych,
18 beczek dla dowożenia wody,
20 worków względnie płacht ratunkowych,
27980 mt. bieżących węża tłocznego,
194 „ „ ssawnego,
1235 hełmów strażackich,
1539 mundurów,
1028 pasów bojowych,
5 automobilowych wozów sanitarnych,
13 wozów sanitarnych do zaprzęgu,
69 noszy sanitarnych,
6 wozów rekwizytowych automobilowych,
14 „ „ do zaprzęgu,
76 skrzynek sanitarnych,
63 aparatów tlenowych Draegera,
6 hełmów dymowych,
41 „ „ innych systemów,
180 masek gazowych,
67 par rękawic gumowych,
12 inhalatorów,
1282 hydrantów,
1550 szczepnych łączników,
70 śrubowych łączników,
868 pochodni,
13 syren,

Walne Zgromadzenie Pow. Zw. Str. Poż. pow. Tarnogórskiego.

W niedzielę, dnia 24-go sierpnia b. r. w sali Domy Ludowego w Tarnowskich Górach odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie delegatów Powiatowego Związku Straży Pożarnych powiatu Tarnogórskiego.

Zgromadzenie zaszczycili swą obecnością: Prezes Honorowy Powiatowego Związku p. starosta Bocheński, zastępca burmistrza m. Tarnowskie G. p. Dr. Hager, wojew. insp. pożarnictwa Pachelski i sekretarz wojew. zw. druh Baron.

Po zagajeniu obrad przez Prezesa Związku druha Kazimierka i powitaniu przez niego gości i delegatów, zabrał głos p. starosta Bocheński, który w pięknych słowach scharakteryzował rolę i zadania strażactwa w Państwie a zwłaszcza strażactwa kresowego. Mówca specjalnie podkreślił warunki społecznej pracy strażactwa na terenie powiatu tarnogórskiego. Następny mówca — p. Dr. Hager, witając w imieniu miasta Walny Zjazd, złożył wyrazy uznania dla działalności organizacji strażackich. Inspektor Pachelski, podkreślając zadania powiatowych związków strażackich, ich rolę w społeczeństwie i cele działalności publicznej, złożył życzenia owocnych obrad ku jaknajwiększemu pożytkowi służby strażackiej i Państwa.

Po odczytaniu protokółu poprzedniego Walne-Zgromadzenia przez sekretarza druha Cebulę i przyjęciu tegoż protokółu przez delegatów, przystąpio-

no do sprawozdań.

Sprawozdanie Sekretarza.

Zgodnie z uchwałą Zarządu Powiatowego Zw. zwołało Prezydjum Zarządu po myśli § 14 statutu Związku z dnia 7 lipca 1926 roku na dzień dzisiejszy Zjazd delegatów celem przedstawienia druhom wyników za ubiegły czas sprawozdawczy.

Ostatnie Walne Zgromadzenie delegatów odbyło się dnia 4 sierpnia 1929 r. w Kozłowej Górze z okazji jubileuszu 20-lecia istnienia tut. Ochotniczej Straży Pożarnej, w którem wzięło udział 22 delegatów Straży Pożarnych i 20 delegatów przynależnych do Związku gmin.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 4 posiedzenia plenarne na których załatwiono 38 spraw, zaś posiedzeń prezydjum było 3. Ważniejsze sprawy były: uzyskanie subwencji, prelimiarz budżetowy i kurs sanitarny. W kierunku organizacyjnym miał Powiatowy Zw. Str. Poż. za główne zadanie podniesienie ogólnego stanu pożarnictwa w powiecie. Wielkie trudności spowodował brak odpowiednich środków finansowych, które byłyby Związkowi koniecznie potrzebne na zasilenie straży potrzebujących. Wskutek tego były straże pożarne materjalnie skazane tylko na własne siły i środki zwłaszcza, że z małemi wyjątkami i gminy z powodu ogólnych trudności finansowych nie mogły przyjść Strażom Pożarnym z dodatnią pomocą materjalną. Pomimo tych wszelkich przeszkód i trudności wzrastało zainteresowanie się pożarnictwem a straże poszczególne własnemi szczupłemi funduszami uzupełniały swoje przyrządy pożarnicze i odbywały regularnie ćwiczenia, podnosząc przeto sprawność techniczną i obronę przeciwpożarową swych straży.

Niepoślednim czynnikiem współpracy ze strażami i pomocy materjalnej przy organizowaniu obrony przeciwpożarowej jest niewątpliwie Wydział Powiatowy. Jeżeli Wydział Powiatowy z uwagi na kryzys finansowy nie mógł dodatnio pożarnictwa względnie straży pożarnych popierać, to można wyrazić nadzieję, że w przyszłości współpracę władz związkowych z władzami powiatu da się uzyskać należyte poparcie str. poż. i pow. związku str. poż. pod względem finansowym.

W obchodach i urządzeniach poszczególnych str. poż. brał Zarząd Zw. udział, mianowicie: w obchodzie Święta Narodowego, w obchodzie 30-letniego istnienia Ochotn. Str. Poż. w Miasteczku, w obchodzie uroczystości patrona pożarnictwa w Piasecznej i w Radzionkowie.

W okresie sprawozdawczym odznaczono członków poszczególnych straży odznakami za wysługę lat mianowicie dla straży Kozłowa Góra — 4, dla str. Miasteczko — 15, dla str. Piekary Rudne — Bobrowniki — 14 i dla str. Radzionków — 18.

Zarząd Zw. urzędował w okresie sprawozdawczym w składzie wybranym bez zmian.

Na tem kończę moje sprawozdanie hasłem „Czołem Strażacy“!

Sprawozdanie Ogniomistrza Powiatowego.

Powiat Tarnogórski liczy 63.566 mieszkańców posiada 17 straży ochotniczych, 1 kopalnianą oraz 1 hutniczą z ogólną liczbą 417 członków czynnych. Co do ekwipunku straży muszę nadmienić, że niektóre straże nie są jeszcze dostatecznie zaopatrzone w przyrządy przeciwpożarowe, a do obecnych czasów większa część straży nie posiada ani jednej maski gazowej.

Stan taboru i sprzętu strażackiego przedstawia się następująco: 1 sikawka automobilowa, 2 motorowe, 16 czterokołowych, 4 sikawki przenośne, 7 drabin mechanicznych, 6 drążkowych, 2 Szczerbowskiego, 2 zestawne 1 drabina ciężka przystawna, 7 lekkich, 45 drabin hakowych, 5 hydroforów, 131 mtr. węża ssawnego, 4,300 mtr. węża tłocznego 8 masek gazowym, 427 hełmów 574 mundurów sukiennych, i brezentowych, 82 spodni, 265 pasów bojowych skórzanych i parcianych, 15 płaszczy, 426 hełmów, 85 linek ratunkowych, 5 aparatow tlenowych, 12 worów wzgl. płacht ratunkowych, wreszcie odpowiedni komplet innego sprzętu strażackiego.

W ciągu dni 23, 24 i 25 stycznia br. odbywał się w Tarnowskich Górach w lokalu Domu Ludowego kurs sanitarny dla członków czynnych straży pożarnych z terenu powiatu tarnogórskiego. Wykłady na tym kursie objęli łaskawie panowie lekarze: Dr. Szpill, Dr. Hager i Dr. Jarzyński oraz Wojewódzki Inspektor Pożarnictwa druh B. Pachelski.

Na k rs zgłosiło się ochotnie 47 uczestników, wśród których znaczny procent zajmowali członkowie Ochotn. Str. Poż. m. Tarowskich Gór. Punktualność i wielkie zainteresowanie wykładami przez uczestników, a przedewszystkiem pełne ofiarności oddanie się wykładom przez panów lekarzy, przysporzyło wiedzy naszym szeregom strażackim.

Przewidziane planem działalności Wojew. Zw. Str. Poż. ćwiczenia aplikacyjne odbyły się w niedzielę dnia 16 lutego br. w sali kawiarni Silesia, na których brało udział 37 uczestników, 3 referentów oraz Insp. Wojew. B. Pachelski.

W dniu 6 kwietnia br. odbyły się w mieście Tarnowskie Góry przewidziane manewry powiatowe z udziałem następujących straży: Tarnowskie Góry, Bobrowniki, — Rudne Piekary, Piaseczna, Huta Strzybnica, Radzionków, Nakło, Lasowice, Tarnowice Stare oraz Repty. Wywiązanie się ze zadania poszgólnych straży było bardzo dobre.

Zawody powiatowe przewidziane na terenie tut. powiatu nie przeprowadzono i to z powodów technicznych, oraz zupełnego braku odpowiednich funduszów. Poszczególne straże odbywają w porze letniej regularne ćwiczenia, niektóre straże nawet 2 razy w tygodniu i zapał do pracy strażackiej jest bardzo wielki. Jednakowoż wypada mi nadmienić, że duch i zamiłowanie do tej tak nader ważnej pracy grozi upadnięciem jeżeli poszczególne gminy a przedewszystkiem tut. Wydział Pow. nie będą w miarę ich możności finansowały straży w celu uzupełnienia taboru strażackiego.

W zeszłorocznym sprawozdaniu zwracałem uwagę na zupełny brak wody w niektórych gminach jak n. p. Opatowice, Rybna, górna część Starych Rept, Mikołuszka i Miasteczko. Stan ten do dzisiejszego dnia się nie poprawił i jestem zmuszony oświadczyć, że w razie wybuchu jakiegoś większego pożaru w wymienionych gminach odpowiedzialności nie mogę ponosić.

Apeluję więc jeszcze raz do kompetentnych władz by poczyniono w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

Na tem kończę moje sprawozdanie, dziękując serdecznie wszystkim tym, którzy raczyli mi dopomóc w ułatwieniu powierzonych mi funkcji Ogniomistrza Powiatowego.

Z kolei druh Kalus odczytał protokól Komisji Rewizyjnej, w którym stwierdzając prawidłową administrację i gospodarkę finansową, Kom. Rew. postanowiła wniosek o udzielenie Zarządowi i skarbnikowi absolutorjum.

W głosowaniu wniosek Komisji Rew. uzyskał jednomyślne poparcie Walnego Zgromadzenia.

Na skutek zarządzonych, uzupełniających wyborów do Zarządu, wybrani zostali druhowie: Kom. Nacz. Zientek, Nacz. str. poż. Nawrot i bud. pow. Lukas.

Do Rady Związku Wojewódzkiego wybrani zostali druhowie: Brzóska i Zientek.

Do Komisji Rewizyjnej powołano druhów: Gogolina, Kolusa i Bienka.

Załączony preliminarz budżetowy, po krótkiej dyskusji w której zabierali głos druhowie: insp. Pachelski, burm. Zientek i skarbnik Skrzypczyk, został zatwierdzony.

Po omówieniu szeregu wolnych wniosków, Przewodniczący druh Kazimierek zamknął obrady.

17 sztandarów,
220 tubów alarmowych,
203 linek,
543 toporów,
296 bandaży do wężów,
79 mostków ochronnych,
66 wiaderek,
74 bosaków,
2 tłumnice,
57 wózków hydrantowych.

Na jedną sikawkę wypada przeciętnie 430 mtr. węża tłocznego. Wszyscy strażacy czynni posiadają kompletne umundurowanie i uzbrojenie. Dochód straży pożarnych wynosił 56144,42 zł.. zaś rozchód 38561,82 złotych, więc pozostało w kasach strażackich 17582,60 zł.

Czynność straży pożarnych przedstawia się jak nast.:
1365 ćwiczeń szkolnych,
237 „ taktycznych,
11 zawodów,
87 posiedzeń Zarządów,
446 godzin wykładów,
82 Walnych Zgromadzeń.

Najwięcej ćwiczyła z zawodowych straży poż. hutnicza straż w Szopienicach, zaś z ochotniczych straży, straż w Mysłowicach.

Najmniej ćwiczyła ochotnicza straż pożarna w Siemianowicach i to z powodu przebudowy remizy strażackiej.

Do pożarów wyjeżdżały straże razem 359. Najwięcej wyjazdów miała zawodowa straż pożarna w Nikiszowcu, zaś najmniej wyjeżdżała straż ochotnicza w Maciejkowicach. Z uznaniem muszę tu przytoczyć, że w organizacji wojewódzkiej jest to powiat, który najintensywniej pracuje. Przeważnie w ostatnim czasie wybijają się na członowe stanowisko straże pożarne powiatu Świętochłowickiego. Więc do pracy strażacy.

Wykazy statystyczne nie nadeszły w czasie terminowym następujące straże: kopalniane straże pożarne w Siemianowicach i Mysłowicach, oraz ochotnicze straże pożarne w Brzezince, Brzęczkowicach Małej-Dąbrówce. Halembie i w Przełajce. Apeluję więc do naczelników straży pożarnych, żeby w przyszłości się do wyznaczonych terminów zastosowały, ponieważ wykazy statystyczne żądają moje władze przełożone.

Korespondencji załatwiłem 233 spraw. W bieżącym roku będę kłaść nacisk na pogłębienie wiedzy fachowej w strażach. Mając to na uwadze będę prowadzić następujące prace:

1) w akcji zapobiegawczej urządzanie odczytów i popularnych pogadanek w powiecie celem wyjaśnienia szerokim warstwom obywateli konieczności przestrzegania przepisów ogniowych.

2) Urządzanie wykładów na posiedzeniach straży pożarnych.

3) Udział w różnych zjazdach i konferencjach działaczy państwowych i samorządowych oraz społecznych.

4) Współdziałanie z władzami nad przestrzeganiem przepisów ogniowych.

5) W dziale organizacyjnym w kierunku ujednolicenia biurowości i prowadzenia kasowości w strażach.

6) Mając na uwadzę pracę kulturalwo-oświatową będę kładł nacisk na szerzenie oświaty wśród strażactwa przez popieranie kursów wieczorowych dla dorosłych, odczytów i pogadanek.

7) Rozumiejąc znaczenie prac W. F. i P. W. w strażach, dążyć będę do nawiązania ścisłego kontaktu z władzami wojskowemi celem łatwiejszego spopularyzowania tych prac.

8) Komisja Lotna, działająca na terenie powiatu, kładzie nacisk szybszego wyszkolenia straży pożarnych w obronie przeciwgazowej.

9) Rozpocząłem przeprowadzać częstych zjazdów manewrowych a to celem ułatwienia strażom wspólnej akcji przy pożarach.

Na specjalne podkreślenie dla charakterystyki stanu obrony przeciwpożarowej i przeciwlotniczej, zasługuje duży zapał do pracy, graniczący z entuzjastycznym umiłowaniem pracy strażackiej wśród straży pożarnych. Postawienie straży pożarnych na rekordowy poziom mamy do zawdzięczenia w pierwszym rzędzie troskliwym staraniom wielce szanownemu Panu staroście Dr. Siedlerowi, który swą energją i opieką nas obdarzył.

Władze nasze państwowe i komunalne oceniają należycie ten wysiłek jaki wkładacie Szanowni Druhowie w pracę nad rozwojem pożarnictwa powiatu. Całe zresztą społeczeństwo interesuje się coraz bardziej i coraz większą sympatją otacza Waszą działalność. Patrząc z bliska bezpośrednio. na ten wysiłek w pracy nad odrodzeniem twórczego ducha wierzę niezłomnie w piękną przyszłość i wspaniały rozwój naszej organizacji. Jestem z Waszej dotychczasowej pracy dumny.

Kończąc dzisiejsze sprawozdanie, dziękuję z tego miejsca najserdeczniej tym wszystkim, ktorzy w pracy mej na terenie pomogli dźwignąć strażactwo na dzisiejszy poziom organizacyjny i sprawność techniczną.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej zreferował druh Karol Gajdzik z Przełajki Referent zaznaczył całkowitą zgodność pozycji w księdze kasowej z dowodami: prawidłowowość administracji finansowej. Stawiając w imieniu Komisji Rewizyjnej wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum, zgłosza jednocześnie uzupełnienie rzeczonego wniosku poprawką o wyrażenie przez Walne Zgromadzonie uznania dla działalności Zarządu w okresie sprawozdawczym.

Z kolei zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok bieżący.

Zarządzone wybory uzupełniające do Zarządu Powiatowego Zw. na miejsce druhów: posła Kędziora, Boronowskiego i Markieffki, którym się ukończyła kadencja, w rezultacie wprowadziły ponownie wymienionych druhów do Zarządu.

Do Rady Związku Wojewódzkiego powołano druhów: Boronowskiego z Wełnowca i Grabego z Mysłowic.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano druhów: Gajdzika, Brysia i Thomasa a na zastępców: Piechutę i Wronę.

W zakończeniu obrad, prezes Kędzior odczytuje pisma członków Zarządu: Bienioszka i Wiedemana, usprawiedliwiające ich nieobecność na Walnem Zgromadzeniu.

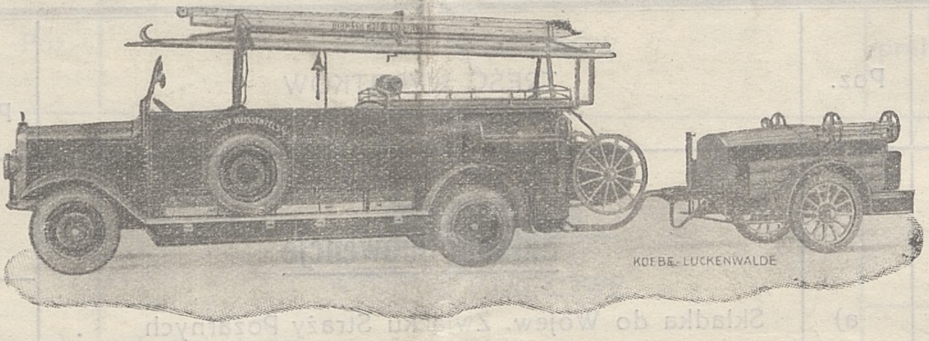
Podniosłem przemówieniem, zakończonem okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta prezes Kędzior zamknął obrady.

Budżet Powiatowego Zw. Straży Poż. w Tarn.-Górach na rok

Dział	Paragraf	Poz.	TREŚĆ WYDATKÓW	Kowota preliminowana na
I,			**Administracja**	
	1.		WYDATKI RZECZOWE.	370.—
		a)	Lokal, światło, opał, porządki	5.—
		b)	Materjał kancelaryjny	100.—
		c)	Inwentarz biurowy	50.—
		d)	Telefony, porto, gazety urzędowe	95.—
		e)	Bibljoteka	120.—
	2.		WYNAGRODZENIA	400 —
		a)	Skarbnik	100.—
		b)	Sekretarz	150.—
		c)	Ogniomistrz	150.—
	3.		PODRÓŻE i DJETY	850.—
		a)	Członkom Zarządu i Kom. Lustracyjnej	500.—
		b)	Delegatów Związku Wojew. Zw.	250.—
		c)	Komisji Technicznej i ogniomistrza	100.—
II.	4.		**Zebrania**	50.—
		a)	Zjazd delegatów	
		b)	Sala na zebrania	50.—
III.	5.		**Kursa**	10000.—
		a)	Kursa ogniomistrzów	
		b)	Oddziałowych i strażaków w pow.	1000.—
IV.	6.		**Odznaczenia**	500.—
		a)	Medale za długoletnią służbę	300.—
		b)	Dyplomy uznania	200.—
			RAZEM	6000.—

1930-31 (za czas od 1 kwietnia 1930 r. do 31 marca 1931 r.)

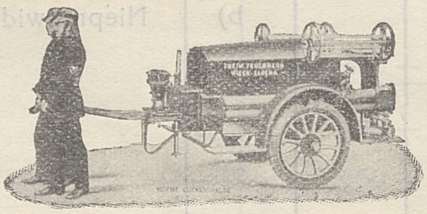
Dział	Paragraf	Poz.	TREŚĆ WYDATKÓW	Kwota preliminowa
V.			**Składki-Subwencje**	2300.—
	7.	a)	Składka do Wojew. Związku Straży Pożarnych .	300.—
		b)	Subwencja dla Straży Pożarnych . . .	2000.—
VI.	8.		**Różne**	530.—
		a)	Uzupełnienie uzbrojenia i umundurowania ogniom.	100.—
		b)	Nieprzewidziane wydatki	430.—
			Treść dochodów.	
I.	1.		SKŁADKI	850.—
		a)	Składki członków Straży Pożarnych . . .	150.—
		b)	Składki gmin	700.—
II.			SUBWENCJE	5150.—
		a)	Subwencja Wydziału Powiatowego . . .	3150 —
		b)	Subw. Wojew. Zw. Str. Pożarnych . . .	2000.—
			RAZEM .	6000 —



SIKAWKI MOTOROWE ŚWIATOWEJ MARKI

„K O E B E"

Węże ssawne i tłoczne zwykłe i gumowane
— Hełmy skórzane i metalowe —
wszelkie części ekwipunku
— strażackiego —
bogaty dział sprzętu przeciw-
— gazowego — oraz



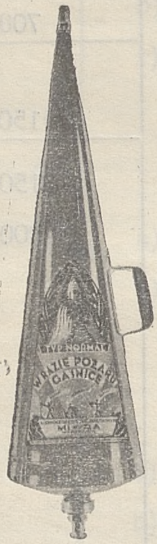
ręczne gaśnice chemiczne

generatory pianowe

samoczynne gaśnice samochodowe

Polecają

Zjednoczone Wytwórnie Gaśnicze



„MIARA"

Sp. z ogr. odp.

CENTRALA:

WARSZAWA, ulica Bracka 17

Oddział Śląski:

KATOWICE, ul. 3-go Maja 21 - Tel. 21-00.

Prospekty na każde żądanie.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Ślązak L.
Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI
Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA" w Sosnowcu, Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60. Drukowano 17-IX-30 r